



Andrzej Sapkowski "Wiedźmin. Sezon burz"

Fahrenheit Crew



Andrzej Sapkowski

Wiedźmin. Sezon burz.

Wydawnictwo Supernova

Oto nowy Sapkowski i nowy wiedźmin. Mistrz polskiej fantastyki znowu zaskakuje. „Sezon burz” nie opowiada bowiem o młodzińcych latach białowłosego zabójcy potworów ani o jego losach po śmierci/nieśmierci kończącej ostatni tom sagi.

„Nigdy nie mów nigdy!” W powieści pojawiają się osoby doskonale czytelnikom znane, jak wierny druh Geralt – bard i poeta Jaskier – oraz jego ukochana, zwodnicza czarodziejka Yennefer, ale na scenę wkraczają też dosłownie i w przenośni postaci z zupełnie innych bajek. Ludzie, nieludzie i magiczną sztuką wyhodowane bestie. Opowieść zaczyna się wedle reguł gatunku: od trzęsienia ziemi, a potem napięcie rośnie. Wiedźmin stacza morderczą walkę z drapieżnikiem, który żyje tylko po to, żeby zabijać, wdaje się w bójkę z roślinami, niezbyt sympatycznymi strażniczkami miejskimi, staje przed sądem, traci swe słynne miecze i przeżywa burzliwy romans z rudowłosą piękną, zwaną Koral. A w tle toczą się królewskie i czarodziejskie intrygi. Pobrzmiwają pioruny i szaleją burze. I tak przez 404 strony porywającej lektury.

WIEDŹMIN. SEZON BURZ to w wiedźmińskiej historii rzecz osobna, nie prapoczątek i nie kontynuacja. Jak pisze Autor: **Opowieść trwa. Historia nie kończy się nigdy...**

Na cykl o wiedźminie Geralcie z Rivii składają się:

OSTATNIE ŻYCZENIE

MIECZ PRZEZNACZENIA

KREW ELFÓW

CZAS POGARDY

CHRZEST OGNI

WIEŻA JASKÓŁKI

PANI JEZIORA